

OD REDAKCJI

Jak od dwóch dekad, w każdy nieparzysty rok Stowarzyszenie Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich przygotowuje światowy zjazd swoich członków. Tym razem przed nami spotkanie wyjątkowe, dziesiąte, jubileuszowe, możliwe że ostatnie w dotychczasowej formule. Z upływem lat narastają bowiem problemy, z jakimi mierzą się podobne organizacje pozarządowe: brak systemowego wsparcia ze strony państwa, kłopoty z dofinansowaniem podstawowych celów działalności Stowarzyszenia, coraz poważniejsze ubywanie liczby członków, coraz mniej osób aktywnych w bieżącej pracy. I choć nadal nie brakuje zapału, ani ideowych planów na przyszłość, wiele wskazuje na to, że czas nie jest naszym sprzymierzeńcem, a postanowienia X Zjazdu mogą okazać się Decydujące dla najbliższego okresu istnienia naszej organizacji. Warto o tym wszystkim pamiętać przystępując do obrad.

W 69. numerze *KRESOWYCH STANIC* nie zapominamy o ważnych dla „wschodniej” historii, selektywnie wybranych rocznicach:

7 czerwca 1927 roku zamordowano w Warszawie posła i przedstawiciela Związku Sowieckiego w sprawie negocjacji dotyczących postanowień traktatu ryskiego, Piotra Wojkowa. Ten zatwardziały komunista utrudniał z ramienia Kremla realizację wszelkich regulacji na rzecz Polski, będących rozliczeniem po wojnie 1920 roku. Zginął z rąk innego Rosjanina Borysa Kowerydy. ZSRS uznał zabójstwo Wojkowa za akt wypowiedzenia wojny, zablokował nikłe dotąd wypełnianie przez siebie umów związanych z wypełnianiem porozumienia w Rydze, zwłaszcza w obrębie oddawania zagrabionych Rzeczpospolitej archiwów oraz dóbr kultury. Z czasem sytuacja polityczna między oboma państwami została załagodzona.

16 czerwca 1943 roku zakończyła się likwidacja lwowskiego getta, w którym zgromadzono łącznie ok. 136 tys. Żydów. Po ich wcześniejszych wywózkach do obozów koncentracyjnych i obozów zagłady, głównie do Bełżca, doszło do powstania pozostałej przy życiu

ludności żydowskiej, jednak nie zapobiegło to bestialskim represjom. Niemcy, wspierani przez Ukraińców, doprowadzili do jej zagłady, by wkrótce ogłosić Lwów miastem wolnym od Żydów – *Judenfrei*.

7 lipca 1944 roku rozpoczęła się operacja „Ostra Brama”, będąca częścią akcji „Burza”. Żołnierze Armii Krajowej (ok. 9 tysięcy z okręgu wileńskiego oraz ok. 6 tysięcy z okręgu nowogrodzkiego) wraz z Armią Czerwoną rozpoczęli atak na niemieckie wojska broniące Wilna. Po oswobodzeniu miasta (13 lipca) polskie oddziały zostały rozbrojone przez Sowietów. NKWD internowało akowców w Miednikach Królewskich i w Riazaniu, część z nich przymusowo została wcielona do Armii Czerwonej, inni trafili do 1 Armii Wojska Polskiego.

30 czerwca 1941 roku wojska Wehrmachtu zajęły Lwów. Zanim w mieście rozpoczęła się okupacja niemiecka, wycofujący się zeń Sowieci, krótko po inwazji III Rzeszy na ZSRS, dokonali tzw. likwidacji więzień NKWD, czyli masowych mordów przetrzymywanych w zamknięciu więźniów. Nie mniej zbrodnicze działania podjęli nowi najeźdźcy. Niedługo po zainstalowaniu swojej władzy zainicjowali serię pogromów ludności żydowskiej (wykorzystując do propagandy antysemickiej wspomniane masakry więźniów) oraz dopuścili się egzekucji na polskich wykładowcach wyższych uczelni i naukowcach, tzw. mordu na profesorach lwowskich.

W dniach 4–6 lipca 1916 r. pod Kostiuchnówką na Wołyniu rozegrała się najkrwawsza bitwa Legionów Polskich, walczących z Rosjanami. Pod dowództwem Józefa Piłsudskiego ochotnicy polscy wspierani przez wojska cesarsko-królewskiej armii Austro-Węgier próbowali zatrzymać ofensywę żołnierzy carskich.

9 lipca 1939 roku kardynał August Hlond koronował figurę Matki Boskiej Jazłowieckiej, którą po I wojnie światowej 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich obrał sobie za Hetmankę. Obecnie cudowna figura znajduje się w Szymanowie, przewieziona tam w 1946 roku przez siostry niepokalanki. W Jazłowcu na Tarnopolszczyźnie ustawiona została wierna kopia posągu.

11 lipca 1943 roku, w tzw. krwawą niedzielę, nastąpiła eskalacja ludobójstwa Polaków dokonywanego przez rezunów OUN-UPA. Ukraińscy nacjonaści przypuścili tego dnia atak na ok. 100 miejscowości na Wołyniu, uśmiercając bestialsko tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci. Łącznie rzeź pochłonęła co najmniej 60 tysięcy ofiar (dalszych co najmniej 70 tysięcy zginęło w Małopolsce Wschodniej). Od kilku lat trwają bezskuteczne starania, by 11 lipca ustanowić w Polsce oficjalnym Dniem Pamięci Męczeństwa Kresowian.

30 lipca 1920 roku Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, tzw. Polrewkom, utworzony pod auspicjami Kremla w trakcie wojny Polski z Rosją bolszewicką, ogłosił w Wilnie (oficjalna propaganda głosiła, że w Białymstoku) *Manifest do polskiego ludu robotniczego miast i wsi* autorstwa Feliksa Dzierżyńskiego. Zapowiadano w nim m.in. utworzenie Polskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. W wyniku kontrofensywy Wojska Polskiego po zwycięskiej bitwie warszawskiej, TKRP zmuszony został wraz z Armią Czerwoną do ucieczki na wschód, a następnie do rozwiązania.

15 sierpnia 1920 roku polska armia powstrzymała ataki wojsk bolszewickich w okresie trwającej od pewnego czasu wielkiej bitwy warszawskiej. Kluczowe dla jej wyniku były jednak wydarzenia z dnia następnego, kiedy to nastąpiło polskie kontruderzenie znad Wieprza – trzecia faza bitwy, po bojach na Przedmościu Warszawskim i walkach nad Wkrą. 15 sierpnia ustanowiono w dwudziestolecium międzywojennym Świętem Żołnierza, co sankcjonował rozkaz gen. Stanisława Szeptyckiego, ministra spraw wojskowych, z 1923 roku. Fragment jego treści brzmiał: *W dniu tym wojsko i społeczeństwo czci chwałę oręża polskiego, której uosobieniem i wyrazem jest żołnierz. W rocznicę wiekopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą święci się pamięć poległych w walkach z wrogiem o całość i niepodległość Polski.* Święto obchodzono uroczyście nawet w okresie II wojny światowej. Prawnie nigdy nie zostało zniesione, mimo zaniechania jego obchodów w Polsce komunistycznej (istniał jednak wówczas tzw. Dzień Wojska Polskiego, celebrowany corocznie 12 października). Przywrócono je formalnie ustawą sejmową z 1992 roku jako Święto Wojska Polskiego. Co cie-

kawe, w latach 1990–1992 uroczystości poświęcone polskiej armii organizowano w dniu 3 maja – w nawiązaniu do historycznej daty uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji. 15 sierpnia to zarazem liturgiczne święto kościelne – Wniebowzięcie Matki Bożej.

17 sierpnia 1920 roku w trakcie walk Wojska Polskiego z bolszewikami doszło do bitwy pod Zadwórzem. Liczące nieco ponad 300 osób oddziały polskie pod wodzą kapitana Bolesława Zajączkowskiego, złożone głównie ze lwowskiej młodzieży, zagroziły drogę do Lwowa 1 Armii Konnej Siemiona Budionnego. Prawie wszyscy obrońcy zginęli (większości ich zmasakrowanych, ograbionych ciał nie zidentyfikowano, a po walkach pochowano na Cmentarzu Obrońców Lwowa), nieliczni dostali się do bolszewickiej niewoli, ale bohaterska postawa Polaków związała siły najeźdźców, co walcie przyczyniło się do odrzucenia wojsk Budionnego spod Lwowa.

23 sierpnia 1919 roku rozpoczęło się powstanie sejneńskie przygotowane przez Polską Organizację Wojskową. Wymierzone było w Litwinów, którzy mimo regulacji polityczno-administracyjnych Ententy w sprawie spornych ziem opuszczonych przez wojska niemieckie po zakończeniu Wielkiej Wojny, okupowali znaczne obszary Suwalszczyzny, które zgodnie z postanowieniami międzynarodowymi miały przypaść II RP. Siłowe rozwiązanie przynależności państwowej Sejn i rejonu sejneńskiego zakończyło się po myśli Polaków.

29 sierpnia 1931 roku w Truskawcu w woj. lwowskim zamordowany został Tadeusz Hołowko, poseł na Sejm RP, prezes klubu parlamentarnego BBWR i wiceprzewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych, wielki orędownik ugody polsko-ukraińskiej. Zabito go w pensjonacie sióstr bazyliańek pociskami z broni krótkiej. Sprawcami okazali się członkowie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (decyzję o zamachu podjął m.in. późniejszy dowódca UPA Roman Szuchewycz), którzy próbowali w ten sposób uniemożliwić porozumienie umiarkowanych środowisk ukraińskich z polskimi władzami i wywołać kolejną eskalację konfliktu politycznego pomiędzy mniejszością Rusinów a rządem.

W bieżącym numerze *KRESOWYCH STANIC* polecamy tekst Michała Bronowickiego „Zagłada na Kresach”, ważny w kontekście planów zwiedzania przez uczestników X Zjazdu Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Z myślą o tym drukujemy wybrane wspomnienia Żydów, mieszkańców Lwowa, uratowanych z Holocaustu przez Polaków.

Rekomendujemy też wspomnienia Tadeusza Kułakowskiego z jego sentymentalnej wyprawy na Nowogródzczyznę, krótkie wspomnienie Jana B. Tereszczeki o Ryszardzie Zatcheju, kontynuację wspomnień samego R. Zatcheja i interesujący artykuł Mieczysława Metlera „Po latach”.

Polecamy również teksty Anety Skarżyńskiej – dalszą część cyklu traktującego o artystycznej podróży na Kresy oraz „Słowo wstępu do książki *Wyspy Naftalinowe*” z obszernym fragmentem jej treści. Szczególną uwagę zwracamy na zajmujące wspomnienia Antoniego Lenkiewicza oraz zachęcamy do przeczytania artykułu Zygmunta Cynara o Polonii w Edmonton. Pragniemy też zaznaczyć obecność na naszych łamach bogato ilustrowanego materiału M. Bronowickiego o Polakach w Tanganice. Nawiązuje on do organizowanego cyklicznie zjazdu „Afrykańczyków”, z których wielu należy również do naszego Stowarzyszenia.

Jak zawsze rekomendujemy również nasze stałe rubryki: „Kalendarium polskich zmagania z Rosją Sowiecką”, „Z przedwojennej prasy osadniczej”, „Kącik poetycki” i inne.

Redakcja